

# Kazimierz Marszał

---

## Uwagi na tle przerwy terminu przedawnienia wszczęcia postępowania karnego

---

Palestra 9/12(96), 57-64

---

1965

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Uwagi na tle przerwy terminu przedawnienia wszcęcia postępowania karnego

Przerwa wiąże się ściśle z terminem przedawnienia<sup>1</sup>. Zakłóca ona — podobnie jak spoczywanie — spokojny bieg terminu przedawnienia.

Przerwa terminu przedawnienia nie jest obca wszystkim bardziej znanym systemom prawnym, i to systemom zarówno państw socjalistycznych, jak i państw kapitalistycznych<sup>2</sup>. Prof. S. Śliwiński, który był zwolennikiem materialnego ujęcia przedawnienia w ustawie, przyznawał, że postanowienia dotyczące przerwy są niezwykle praktyczne<sup>3</sup>. Przerwę znają także najnowsze projekty obcych ustaw karnych<sup>4</sup>.

Na tym tle dość zaskakujące jest pominięcie tej instytucji w projekcie polskiego kodeksu karnego z 1962 r. Zdaniem Komisji Kodyfikacyjnej przerwy nie da się pogodzić z materialnym ujęciem przedawnienia w ustawie<sup>5</sup>. Projekt kodeksu karnego wybrał rozwiązanie krańcowe. Jest ono teoretycznie możliwe przy założeniu, że upływ określonego czasu bezwzględnie uchyla karalność czynu. Może ono jednak postawić pod znakiem zapytania drugą formę przedawnienia, a mianowicie przedawnienie kary, której projekt nie odrzuca. Jeżeli upływ określonego czasu miałby bezwzględnie uchylać karalność czynu, to wówczas należałoby przyjmując, że wykonanie kary po upływie tego okresu nie powinno mieć miejsca.

Wydaje się, że należy się wypowiedzieć za mniej krańcowym rozwiązaniem, uznającym potrzebę istnienia przerwy terminu przedawnienia ze względów, które niżej przytoczę.

<sup>1</sup> Często spotykana nazwa tej instytucji, mianowicie „przerwa przedawnienia”, jest nieścisła, gdyż a) nie podkreśla jej istoty, a ponadto b) dosłowna analiza tego określenia prowadzi do absurdu. „Przerwa przedawnienia” nie oznacza przecież jakiejś przerwy instytucji określonej w ustawie ani też przerwy przedawnienia w stosunku do konkretnego przestępstwa, gdyż wówczas przerwa nie może już w ogóle wchodzić w grę. Dlatego też na określenie przerwy należy używać bardziej adekwatnej nazwy: „przerwa terminu przedawnienia”.

<sup>2</sup> Przerwę terminu przedawnienia przewidują m. in.: kodeks karny RSFR (art. 48), czeskosłowacka ustawa karna z 1961 r. (§ 67 pkt 3—4 i § 68 pkt 3—4), węgierski kodeks karny z 1961 r. (art. 33 i 59), bułgarski kodeks karny z 1931 r. (art. 53), jugosłowiański kodeks karny z 1951 r. (art. 83 pkt 3 i art. 81 pkt 4), niemiecki kodeks karny z 1871 r. (§ 68), francuski Code de procédure pénale (art 7), włoski kodeks karny z 1930 r. (art. 163), szwajcarski kodeks karny z 1937 r. (art. 72 ust. 2), hiszpański kodeks karny z 1914 r. (art. 114), duński kodeks karny z 1930 r. (§ 94).

<sup>3</sup> S. Śliwiński: O niektórych zagadnieniach ogólnych przyszłego kodeksu PRL, NP 1955, nr 1, s. 41.

<sup>4</sup> Por. projekt niemieckiego kodeksu karnego z 1962 r. (Entwurf eines Strafgesetzbuches mit Begründung, Bonn 1962).

<sup>5</sup> W uzasadnieniu projektu czytamy: „Ckresy przedawnienia będą więc niezależnie od jakichkolwiek czynności procesowych, skierowanych przeciwko sprawcy przestępstwa. Przedawnienie może więc nastąpić i w czasie śledztwa oraz w czasie postępowania jurysdykcyjnego do czasu uprawomocnienia się wyroku. Jeśli przyjmuje się, iż przedawnienie wskutek upływu czasu uchyla karalność czynu, to takie ujęcie jest prostą konsekwencją” (Projekt kodeksu karnego — Część ogólna, I redakcja po II czytaniu, s. 122 maszynopisu).

Przerwa biegu terminu przedawnienia może być wprowadzona do przyszłego kodeksu karnego, mimo że przedawnienie byłoby w nim ujęte materialnie. Taka symbioza jest możliwa, a nawet praktycznie pożądana<sup>6</sup>. Odrzucenie przerwy terminu przedawnienia może stworzyć niepożądane dla praktyki następstwa, a ponadto może prowadzić w rzeczywistości do skrócenia terminów przedawnienia<sup>7</sup>. Trzeba więc wyprowadzić stąd wniosek, że czynności ścigania powinny wywierać wpływ na bieg terminu przedawnienia, tak by organom wymiaru sprawiedliwości stworzyć niezbędne warunki do przeprowadzenia postępowania karnego. Najlepiej problem ten rozwiązuje przerwa terminu przedawnienia. Dlatego też należy się opowiedzieć stanowczo za jej wprowadzeniem do przyszłego kodeksu karnego.

Według bardziej znanych obcych systemów prawnych przerwa powoduje wstrzymanie biegu terminu przedawnienia — podobnie jak w wypadku spoczywania. Jednakże spoczywanie powoduje zahamowanie biegu terminu przedawnienia tylko na czas wystąpienia określonej w ustawie przeszkody (zwykle prawnej); po jej ustaniu termin przedawnienia biegnie dalej, a okres, w którym ona istniała, nie może być wliczony do czasu potrzebnego do powstania przedawnienia.

W przeciwieństwie do spoczywania przerwa wywołuje według tychże systemów prawnych zupełnie inne skutki, a mianowicie:

1) unicestwia ona miniony okres pomiędzy popełnieniem przestępstwa a powstałą przerwą; okresu tego nie można zaliczyć do terminu przedawnienia;

2) powoduje ona, że od jej powstania (lub od chwili ustania czynności ścigania) zaczyna biec od początku nowy okres przedawnienia<sup>8</sup>.

<sup>6</sup> Jej przykładem może być § 67 czechosłowackiej ustawy karnej z 1961 r.

<sup>7</sup> Twierdzenia te postaram się zilustrować następującymi przykładami.

Jeżeli prokurator dowie się o popełnieniu przestępstwa np. na dwa miesiące przed upływem terminu przedawnienia, to wówczas stanie on przed dylematem: z jednej bowiem strony będzie on zobowiązany do wszczęcia postępowania karnego (art. 223 k.p.k.) i do ścigania sprawcy czynu (art. 48 k.p.k.), a z drugiej strony będzie dla niego oczywiste, że przed upływem okresu przedawnienia nie zdola doprowadzić do wydania prawomocnego orzeczenia merytorycznego. Podjęte w tej sytuacji czynności ścigania okażą się beзуżyteczne. Takie rozwiązanie jest — rzecz jasna — nie do przyjęcia. W przytoczonym przykładzie okres przedawnienia w rzeczywistości ulega skróceniu o owe dwa miesiące, w czasie których organ procesowy nie będzie mógł doprowadzić do merytorycznego skazania.

Jeśli zaś weźmie się pod uwagę przestępstwa gospodarcze, które są zwykle skomplikowane dowodowo i wymagają dokonania ekspertyz przez biegłych oraz co do których postępowanie karne trwa długo, to można z góry przyjąć, że w takich sprawach postępowanie karne z reguły nie zostanie ukończone przed upływem roku (licznie z II instancją). Otóż jeżeli o takim przestępstwie prokurator dowie się np. na 10 miesięcy przed upływem terminu przedawnienia, to cały wysiłek organów wymiaru sprawiedliwości będzie bezcelową stratą czasu, gdyż postępowanie nie będzie można ukończyć przed upływem terminu przedawnienia. W wypadku takim termin przedawnienia w praktyce ulegnie skróceniu o okres, w którym postępowanie karne nie będzie mogło być ukończone przed upływem terminu przedawnienia. Takie rozwiązanie demoralizowałoby oskarżonego. Widząc możliwość nastąpienia przedawnienia w toku postępowania, oskarżony powoływałby dodatkowych świadków, zakładałby rewizję itd., mimo że wiedziałby, iż dokonane czynności są oczywiście niesłuszne, bo ich celem byłoby tylko przewleczenie postępowania karnego.

<sup>8</sup> Skutek tego rodzaju przewidują np.: art. 33 ust. 1 węgierskiego kodeksu karnego z 1961 r., który stanowi, że „z dniem przerwania okres przedawnienia zaczyna się ponownie”; § 67 pkt 4 czechosłowackiej ustawy karnej z 1961 r., który stwierdza, że „od przerwania przedawnienia rozpoczyna się nowy okres przedawnienia”; art. 48 pkt 3 kodeksu karnego RSFRR, który skutek przerwy ujmuje w sposób następujący: „po przerwie termin przedawnienia biegnie na nowo (...)”. Podobnie stanowią: § 68 niemieckiego kodeksu karnego z 1871 r., art. 72 pkt 2 szwajcarskiego kodeksu karnego z 1937 r., art. 160 włoskiego kodeksu karnego z 1930 r., art. 117 § 2 brazylijskiego kodeksu karnego z 1910 r., art. 114 hiszpańskiego kodeksu karnego z 1944 r.

Wprowadzając przerwę, ustawodawcy biorą zapewne pod uwagę to, że czynność ścigania konkretnej osoby o dany czyn, ujawniając sprawcę przestępstwa, przypomina z nową siłą częściowo zapomniane już zdarzenie. Działające dotychczas przesłanki prewencji generalnej i szczególnej wymagają w tej sytuacji ukarania ujawnionego sprawcy przestępstwa. Dla ich całkowitego zaniknięcia ustawy karne przewidują w takich wypadkach dodatkowo, często równie długi okres w porównaniu ze zwykłym terminem przedawnienia. Wydaje się, że ten nowy okres przedawnienia powinien ulec skróceniu.

Terminy przedawnienia w stosunku do jednego przestępstwa mogą być — według większości obcych ustawodawstw — przerwane ponownie<sup>9</sup>. Takie unormowanie umożliwi dokonanie kilku przerw wskutek czynności ścigania tej samej osoby z powodu tego samego przestępstwa. Skoro po każdej takiej przerwie termin przedawnienia biegnie od początku, to unormowanie takie pozwala na przedłużanie terminu przedawnienia w nieskończoność, unicestwiając możliwość powstania przedawnienia. Na tym tle powstała tzw. teoria belgijska (Hélie). Stara się ona zapobiec tak daleko idącym skutkom przerwy<sup>10</sup>. Wychodzi ona z założenia, że terminu przedawnienia nie można przerywać w nieskończoność.

Na tej tezie oparte są postanowienia niektórych kodeksów karnych, przewidujące terminy bezwzględne obok zwykłych okresów przedawnienia, które nie mogą być przekroczone mimo przedsięwzięcia czynności ścigania konkretnego sprawcy przestępstwa<sup>11</sup>. Terminy bezwzględne są najczęściej o połowę dłuższe od okresów zwykłych.

Teza ta została wprowadzona do rosyjskiego kodeksu karnego z 1903 r. Na tej samej zasadzie unormowano przedawnienie w obowiązującym polskim kodeksie karnym z 1932 r. Wspomnianą wyżej teorię zastosowano — przy ujęciu przerwy — w obu kodeksach przez wprowadzenie trzeciego rodzaju przedawnienia, a mianowicie przedawnienia wyrokowania. Terminy tego przedawnienia bieżą — mimo dokonania czynności ścigania — w stosunku do oznaczonego przestępstwa. Dość istotną różnicę pomiędzy przepisami obu tych kodyfikacji w omawianym zakresie można dostrzec głównie w określeniu przedawnienia materialnie lub procesowo. Stąd rodzą się jednak poważne konsekwencje, do których powrócimy w dalszych wywodach przy omawianiu kwestii szczególnych.

Z powyższego wynika więc, że przerwa terminu przedawnienia wszczęcia postępowania karnego w prawie polskim jest unormowana oryginalnie. Cparto ją na słusznej myśli, że terminu przedawnienia nie można przerywać w nieskończoność, bo mogłoby to doprowadzić do zupełnego wyeliminowania przedawnienia

---

Ustawa karna austriacka o zbrodniach, występkach i przekroczeniach z 1852 r. wprowadziła nie określa wyraźnie skutków biegu terminu przedawnienia, jednakże w literaturze panuje dość powszechne zapatrywanie, że po przerwie termin przedawnienia biegnie od nowa. Por. T. Ritter: *Lehrbuch des österreichischen Strafrechts*, Wien 1933, s. 21; H. Lammasc: *Grundriss des Strafrechts*, Leipzig 1911, s. 19; F. Nowakowski: *Das österreichische Strafrecht, Das ausländische Strafrecht der Gegenwart*, t. II, Berlin 1957, s. 457.

<sup>9</sup> Por. A. Schönke: *Strafgesetzbuch — Kommentar*, München — Berlin 1957, s. 367.

<sup>10</sup> Podobnie uchwała IV Zjazdu Prawników Niemieckich w 1898 r. wysunęła tezę, żeby w ustawie karnej umieścić okres odpowiadający podwójnemu okresowi przedawnienia, liczonego od dnia dokonania przestępstwa mimo przerw. Por. J. Makarewicz: *Prawo karne*, Lwów—Warszawa 1924, s. 215. R. Hippel: *Deutsches Strafrecht*, t. II, Berlin 1930, s. 566.

<sup>11</sup> Por. Ph. Thormann — A. v. Overbeck: *Das schweizerische Strafrecht*, t. I. Zürich 1940, s. 227. Także art. 72 ust. 2 szwajcarskiego kodeksu karnego z 1937 r. i art. 81 jugosławińskiego kodeksu karnego z 1951 r.

w praktyce. Na tym tle wysuwane bywają wątpliwości, które można ująć w następujące pytanie: czy prawo polskie w ogóle przewiduje możliwość przerwania terminu przedawnienia wszczęcia postępowania karnego?

Przepisy kodeksu karnego z 1932 r. kwestii tej wyraźnie nie rozstrzygają. O istnieniu przerwy biegu terminu przedawnienia wszczęcia postępowania karnego można wnosić z zestawienia przepisów art. 86 i 87 k.k.<sup>12</sup> Z przepisu art. 86 k.k. wynika, że termin przedawnienia wszczęcia postępowania karnego biegnie od chwili dokonania czynu przestępnego. Terminy przedawnienia wyrokowania z art. 87 k.k. bieżą tylko wtedy, gdy nastąpi czynność ścigania określonego sprawcy z powodu danego czynu. Do tego czasu przedawnienie wyrokowania określone w art. 87 k.k. nie może w ogóle wchodzić w rachubę. Czynność ścigania jak gdyby „uruchamia”, „ożywia” bieg terminów przedawnienia wyrokowania, które jest wówczas liczone także od chwili popełnienia przestępstwa. Na skutek powstania czynności ścigania termin przedawnienia wszczęcia postępowania karnego zostaje „przekształcony” rodzajowo i dalej biegnie już tylko termin przedawnienia wyrokowania (art. 87 k.k.), dłuższy o 5 lat. Nie można twierdzić, że oba okresy (z art. 86 i 87 k.k.) bieżą po odrębnych torach i że są od siebie niezależne. Właśnie jest odwrotnie. Istnieje wyraźna zależność. Cd popełnienia przestępstwa biegnie jeden termin z art. 86 k.k., a drugi z art. 87 k.k. wchodzi w grę przez wyeliminowanie pierwszego wskutek podjęcia czynności ścigania i stanowi jego kontynuację.

Istota więc przerwy terminu przedawnienia wszczęcia postępowania karnego (art. 86 k.k.) polega na rodzajowym przekształceniu terminu tego przedawnienia w termin przedawnienia wyrokowania<sup>13</sup>. Podstawą owego przekształcenia (przerwy) jest czynność ścigania, podobnie jak w większości obcych ustawodawstw. Aczkolwiek polski kodeks karny z 1932 r. przewiduje inny skutek związany z dokonaniem czynności ścigania w zakresie biegu terminu przedawnienia z art. 86 k.k. w porównaniu z cytowanymi wyżej obcymi ustawodawstwami, to jednak nie upoważnia to do twierdzenia, jakoby przerwy terminu przedawnienia z art. 86 k.k. w ogóle nie było. To, że wykazuje ona odrębności w porównaniu z klasycznymi skutkami przerwy, o których była mowa wyżej, nie może stanowić przesłanki upoważniającej do twierdzenia, jakoby jej prawo polskie nie znało<sup>14</sup>. Jej ujęcie wiąże się z omówioną już wyżej teczą belgijską.

Fakt istnienia przerwy w prawie polskim potwierdzają również normy prawne mieszczące się pod kodeksem karnym. Przykładowo można tu przytoczyć przepis art. 435 § 2 k.p.k., który pockreśla, że mimo wniesienia aktu oskarżenia w sprawach prywatnoskargowych nie przerywa on biegu terminu przedawnienia, jeśli nie uiszczono zryczałtowanej równowartości kosztów postępowania. Z przepisu tego a *contrario* wynika, że w razie uiszczenia owej opłaty wniesienie aktu oskarżenia przerywa bieg terminu przedawnienia.

<sup>12</sup> Motywy Komisji Kodyfikacyjnej wyraźnie stwierdzają, że „przedawnienie to może być przerwane przez jakąkolwiek czynność sędziowską w celu ścigania danego sprawcy z powodu danego przestępstwa” (Projekt kodeksu karnego, Uzasadnienie części ogólnej, t. V, zeszyt 3, Warszawa 1930, s. 92).

<sup>13</sup> Por. np.: S. G l a s e r: Polskie prawo karne w zarysie, Kraków 1933, s. 282; A. D r e s z e r: Przyczynek do wykładni art. 86 i 87 k.k. z 1932 r., P i P 1946, nr 2, s. 62. Także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 1933 r., 3 K 403/33 (OSP 1934, poz. 141).

<sup>14</sup> Instytucji tej nie zna kodeks karny Wojska Polskiego. Przepis art. 64 tegoż kodeksu stwierdza: „Zadna czynność w dochodzeniu, śledztwie lub sędziowska nie przerywa przedawnienia”.

Przeprowadzone wyżej rozważania upoważniają więc do wyciągnięcia wniosku, że przerwa terminu przedawnienia przewidzianego w art. 86 k.k. znana jest polskiemu systemowi prawnemu.

Na tle przerwy terminu przedawnienia wszczęcia postępowania karnego z art. 86 k.k. wyłaniają się dwie zasadnicze kwestie, które wymagają rozstrzygnięcia, a mianowicie:

- a) jakie czynności procesowe przerywają bieg terminu przedawnienia wszczęcia postępowania karnego?
- b) czy raz dokonana czynność ścigania, mimo że następnie postępowanie karne zostało umorzone, powoduje, iż biegnie wyłącznie termin przedawnienia wyrokowania (art. 87 k.k.), czy też może w takim wypadku wchodzić w grę termin przedawnienia przewidziany w art. 86 k.k.?

**Ad a).** Wątpliwości w tym względzie nasuwa przede wszystkim treść przepisu art. 86 k.k. Przepis ten mówi ogólnie o wszczęciu postępowania karnego. Pojęcie to oznacza nie tylko wszczęcie postępowania karnego *in personam*, ale także wszczęcie postępowania *in rem*. Mogłoby się wydawać, że każde wszczęcie postępowania karnego, w tym także wszczęcie śledztwa lub dochodzenia, wywołuje przerwę terminu przedawnienia z art. 86 k.k., mimo że osoba sprawcy przestępstwa nie została ustalona. Zarówno w literaturze, jak i w orzecznictwie przeważa stanowisko, że zdolność przerywania biegu terminu przedawnienia z art. 86 k.k. mają wyłącznie czynności ścigania (*in personam*) z powodu określonego przestępstwa<sup>15</sup>. Takich skutków nie wywołują czynności wszczęcia postępowania karnego *in rem*<sup>16</sup>. Powyższą tezę można uzasadnić tym, że w prawie polskim mamy do czynienia z tylu przestępstwami, ilu jest uczestników (sprawców, współsprawców, podlegaczy i pomocników), oraz przepisem art. 16 k.k.<sup>17</sup> Skoro bowiem w stosunku do czynu każdego ze sprawców biegnie odrębny termin przedawnienia przewidziany w art. 86 k.k., to może on być przerywany tylko przez czynność procesową skierowaną w stosunku do tej konkretnej osoby. Inne czynności takiego skutku nie mogą wywoływać. Przeciwnie stanowisko wymagałoby wydania wyraźnej normy prawnej.

Za przytoczoną tezę przemawia również przepis art. 16 k.k. Stanowi on, że „okoliczności wpływające na karalność czynu uwzględnia się tylko co do tej osoby, której dotyczą”. Wyrażenie „okoliczności wpływającej na karalność czynu” jest rozumiane w literaturze „szeroko jako podwyższenie odpowiedzialności, jak jej obniżenie, a nawet całkowite wyłączenie”<sup>18</sup>. Pojęcie to obejmuje także uchylenie karalności wskutek przedawnienia. Skoro uchylenie karalności, będące wynikiem powstania przedawnienia z art. 86 k.k., może być — zgodnie z powołanym przepisem — uwzględnione tylko w stosunku do określonego sprawcy, to również przerwa terminu przedawnienia wszczęcia postępowania karnego, która uchylenie karalności przesuwają na pewien dalszy okres, może być wywołana przez

<sup>15</sup> Por. S. Słowiński: Prawo karne, Warszawa 19'6, s. 529 K. Bzowski: Przedawnienie, Encyklopedia prawa karnego pod red. W. Makowskiego, s. 1479; A. Dreszer: *iw.*, s. 62. Podobnie Sąd Najwyższy w orzeczeniach: z dnia 25 stycznia 1935 r. 2 K 1635/34, „Głos Sądownictwa” 19'5, nr 9, s. 681; z dnia 18 września 1936 r. I K 445/46, ZO 1937, poz. 60 oraz z dnia 7 kwietnia 1937 r. 2 K 1971/36, OSP 1938, poz. 114.

<sup>16</sup> W tym zakresie prawo polskie różni się od prawa francuskiego, które w art. 7-9 Code de procédure pénale wyraźnie stanowi, że czynność podjęta przeciwko jednemu jest skuteczną przeciwko pozostałym uczestnikom.

<sup>17</sup> S. Słowiński: Prawo karne, s. 530.

<sup>18</sup> Por. M. Siewierski: Kodeks karny — Komentarz, Warszawa 1958, s. 39.

czynność procesową ścigania w stosunku do określonej osoby, a nie przez czynność *in rem*.

Do tego samego wniosku prowadzi analiza przepisów art. 86 i 87 k.k., chociaż omawiany problem ujęty jest w ustawie niejasno. Dla rozstrzygnięcia postawionego wyżej pytania przepis art. 87 k.k. może mieć takie znaczenie, że podkreślając, iż dla powstania przedawnienia wyrckowania nie stanowią przeszkody nawet akty ścigania przeciwko danemu sprawcy, wyjaśnia jakie to akty procesowe ma na myśli art. 86 k.k., które przerywają terminy przedawnienia w nim przewidziane<sup>19</sup>. Jeśli więc przepis art. 86 k.k. do wywołania przerwy terminu przedawnienia wymaga czynności wszczynającej postępowanie karne, to przerwa powstanie tylko wówczas, gdy postępowanie karne zostanie skierowane przeciwko określonemu sprawcy z powodu danego przestępstwa (art. 87 k.k.).

Powyższe rozważania potwierdzają tezę, że termin przedawnienia z art. 86 k.k. przerywają wyłącznie czynności ścigania. Przy tej okazji należy podkreślić, że chodzi tu nie tylko o czynności sędziowskie, ale również o czynności ścigania każdego innego uprawnionego organu<sup>20</sup>.

Ad b). Problem ten jest sporny zarówno w literaturze, jak i w orzecznictwie Sądu Najwyższego.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 maja 1937 r. 2 K 432/37 stwierdził, że „jeżeli bieg przedawnienia wszczęcia postępowania karnego (art. 86 k.k.) zostanie raz przerwany przez wdrożenie postępowania, natenczas mimo umorzenia postępowania może mieć miejsce wyłącznie przedawnienie wyrckowania”<sup>21</sup>. Stanowisko to poparł prof. J. Makarewicz<sup>22</sup>. Inny jednak pogląd wyraził prof. S. Sliwiński<sup>23</sup>.

Z zapatrywaniem Sądu Najwyższego nie można się zgodzić. Prof. Sliwiński słusznie podnosił, że Sąd Najwyższy, przytaczając w uzasadnieniu tego orzeczenia argument, iż podobnie przedstawia się ta kwestia na tle kodeksu rosyjskiego z 1903 r., nie dostrzegł istotnej różnicy pomiędzy normami tego kodeksu karnego a przepisami kodeksu karnego z 1932 r. Przepis art. 68 pkt 1 rosyjskiego kodeksu karnego z 1903 r. potraktowany jest materialnie. Można więc z tego wnosić, że skoro cytowany przepis stanowi, iż kary nie stosuje się z powodu przedawnienia, jeśli od dnia popełnienia przestępstwa do dnia wszczęcia postępowania przeciwko oskarżonemu upłynęły określone terminy, to z tego wypływa wniosek, że karę stosuje się, gdy przed upływem owego terminu wszczęto postępowanie karne *in personam*, nawet gdyby je następnie umorzono (poza przedawnieniem wyrokowania i kary)<sup>24</sup>. Wobec zaś tego, że przepis art. 86 k.k. jest ujęty procesowo, należy stąd wnosić, iż postępowania karnego nie można wszcząć, gdy upłynie okres w nim przewidziany — bez względu na to, czy postępowanie karne przeciwko sprawcy toczyło się i następnie zostało umorzone, czy też nie.

Na wyprowadzenie takiego wniosku pozwala ponadto tekst przepisu art. 613 k.p.k. w redakcji z 1949 r. Przepis ten stanowił, że „wznowienie umorzonego śledztwa może nastąpić tylko na wniosek oskarżyciela publicznego na mocy postanowienia

<sup>19</sup> S. Sliwiński: Glosa, OSP 1933, s. 364.

<sup>20</sup> Orzecznictwo w tym zakresie było zmienne. Podobnie przedstawia się sprawa w literaturze. W okresie powojennym ustalili się poglądy, że także czynności innych organów uprawnionych do ścigania powodują przerwę terminu przedawnienia z art. 86 k.k.

<sup>21</sup> OSP 1938, poz. 178.

<sup>22</sup> J. Makarewicz: Kodeks karny z komentarzem, Lwów 1938, s. 278.

<sup>23</sup> S. Sliwiński: Prawo karne, s. 530; S. Sliwiński: Glosa, OSP 1938, s. 203.

<sup>24</sup> S. Sliwiński: jw., s. 203.

sądu okręgowego, jeżeli przedawnienie ścigania (podkreślenie moje — K. M.) jeszcze nie zaszło (...). Z przepisu tego wyraźnie wynika, że ustawodawca dopuszcza stosowanie przedawnienia z art. 86 k.k. wobec określonego czynu, mimo że toczyło się postępowanie karne *in personam*, które następnie zostało umorzone. Twierdzenie, jakoby pojęcie „przedawnienie ścigania”, mieszczące się w przepisie art. 613 k.p.k. w dawnej redakcji, należało rozumieć tak szeroko, że w pojęciu tym mieści się zarówno przedawnienie przewidziane w art. 86 k.k., jak i unormowane w art. 87 k.k. — jest gołosłowne. Nawet gdyby się nie odrzucało przytoczonej wykładni wyrażenia „przedawnienie ścigania”, to i tak nie obalalaby ona wniosku wyprowadzonego z przepisu art. 613 k.p.k. Skoro pojęcie „przedawnienie ścigania” ma być interpretowane szeroko, to nie eliminuje ono ze swojego zakresu przedawnienia wszczęcia postępowania karnego, którego termin może biec mimo dokonania czynności ścigania, jeśli postępowanie karne zostało następnie umorzone.

Wprowadzone zmiany do postępowania karnego przez szereg kolejnych nowel, a zwłaszcza obecnie obowiązujący tekst kodeksu postępowania karnego nie podważają przytoczonego zapatrywania. Twierdzenie, że postępowanie karne po wznowieniu — w myśl przepisu art. 245<sup>2a</sup> k.p.k. — stanowi kontynuację tego samego postępowania (nie można w nim przekroczyć terminów określonych w przepisie art. 158 k.p.k., liczonych od pierwszej czynności ścigania), nic nie wyjaśnia, tym samym więc nie może ono wpłynąć na rozstrzygnięcie problemu, czy przy wznowieniu postępowania karnego wchodzi w grę terminy przedawnienia z art. 86 k.k., czy też okresy przedawnienia wyrokowania z art. 87 k.k.

Istota tego problemu tkwi w następującym momencie:

Jest chyba bezsporne, że umorzenie postępowania unicestwia, likwiduje istniejące dotychczas postępowanie karne. Postępowanie to od tej chwili nie istnieje. Nie mogą też wywierać skutków prawnych czynności, które podjęto w tym postępowaniu (np. osoby dotychczas ściganej nie można traktować jako podejrzaney po umorzeniu postępowania karnego). W wyniku umorzenia postępowania karnego czynność ścigania traci skutki prawne. Z punktu widzenia przedawnienia z art. 86 k.k. istnieje taki stan, jak gdyby czynności ścigania w ogóle nie podjęto. Dlatego też nie można się zgodzić z twierdzeniem, jakoby prawomocne umorzenie postępowania karnego niczego w zakresie przedawnienia nie zmieniało. To prawda, że po wznowieniu postępowania karnego można mówić o pewnej kontynuacji procesu, która jest wynikiem wznowienia postępowania przygotowawczego (wynikiem uchylecia prawomocnego orzeczenia o umorzeniu postępowania przygotowawczego). Jednakże kontynuacja ta jest uzależniona od wydania postanowienia o wznowieniu postępowania karnego, a z kolei wydanie takiego postępowania jest możliwe tylko wówczas, gdy nie upłyne termin z art. 86 k.k. (gdy nie wystąpi określona w nim przeszkoda procesowa). Pogląd traktujący wznowienie postępowania karnego jako kontynuację procesu nie wyłącza zapatrywania, że wydanie postanowienia o wznowieniu stanowi formę wszczęcia postępowania karnego przewidzianą w przepisie art. 86 k.k. Należy bowiem wyraźnie oddzielić poszczególne czynności związane ze wznowieniem postępowania karnego. Kontynuacja procesu jest wynikiem wydania postanowienia o wznowieniu postępowania karnego, a nie odwrotnie. Poza tym trzeba podkreślić, że jeśli do czasu wydania takiego postanowienia wystąpi przeszkoda procesowa określona w przepisie art. 86 k.k., to wówczas postępowania karnego w ogóle wszcząć (wznović) nie można, wobec czego nie może wchodzić w rachubę kontynuacja procesu. Dlatego też w razie umorzenia postępowania prowadzonego



*in personam* biegnie termin przedawnienia wszczęcia postępowania karnego (art. 86 k.k.). Przedawnienie wyrokowania (art. 87 k.k.) może wchodzić w grę tylko wówczas, gdy ściganie karne trwa. Przeciwna interpretacja byłaby sprzeczna z brzmieniem przepisu art. 86 k.k. Prowadziłaby ona do wykładni tego przepisu na niekorzyść oskarżonego.

Powyższe względy pozwalają na wyprowadzenie wniosku, że umorzenie postępowania — mimo że poprzednio dokonano w nim czynności ścigania — powoduje, iż w grę mogą wchodzić wyłącznie terminy przedawnienia wszczęcia postępowania karnego z art. 86 k.k., a nie z art. 87 k.k., które mogą być przerwane wznowieniem postępowania karnego w myśl przepisu art. 245<sup>3a</sup> k.p.k., jeśli oczywiście nie upływie tymczasem termin tego przedawnienia.

Poza powyższymi rozważeniami pozostają wypadki umorzenia postępowania karnego *in rem*. W tej sytuacji zawsze chodzić będzie o terminy przedawnienia z art. 86 k.k., gdyż czynności postępowania *in rem* nie mają zdolności do przerwania biegu terminu przedawnienia. Postępowanie karne może być w myśl przepisu art. 245<sup>3</sup> k.p.k. podjęte na nowo przed upływem terminu przedawnienia wszczęcia postępowania karnego z art. 86 k.k. Nawet pojęcie postępowania karnego, mimo że stanowi ono formę wszczęcia postępowania karnego, nie przerywa terminu przedawnienia z art. 86 k.k., chyba że jest ono połączone ze ściganiem określonej osoby z powodu danego przestępstwa. Jeżeli natomiast umorzone postępowanie karne toczyło się poprzednio przeciwko innej osobie, to dokonane w nim czynności ścigania nie mogły przerwać biegu terminu przedawnienia przeciwko właściwemu sprawcy przestępstwa. Także wówczas wchodzi w grę terminy przedawnienia z art. 86 k.k. Postępowanie karne może być podjęte tylko przed upływem terminu przedawnienia wszczęcia postępowania karnego, liczonego od popełnienia przestępstwa.

Szczegółowe omówienie poszczególnych okoliczności, które powodują przerwę terminu przedawnienia z art. 86 k.k., wykracza już poza ramy niniejszego opracowania.

JAN SZACHUŁOWICZ

## Uwagi do art. 20 ustawy o zwalczaniu alkoholizmu

(na marginesie orzeczenia SN z dnia 23.XI. 1964 r.)

1. Praktyka sądowa od dawna już czekała na autorytatywną wykładnię przepisu art. 20 ustawy z dnia 10.XII.1959 r. o zwalczaniu alkoholizmu. Szczególne zaś zainteresowanie budziła kwestia, czy do stosowania tego przepisu konieczne jest wspólne pożycie małżonków.

Problem ten wyłonił się na tle stosowania art. 14 post. rodzinnego, który stanowił, że gdy jeden z małżonków nie spełnia obowiązku dostarczania środków utrzymania rodziny, sąd może nakazać, aby wynagrodzenie za pracę albo inne